

Sygn. akt III AUa 380/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Pasek
Sędziowie:	SA Krystyna Smaga (spr.) SA Barbara Hejwowska
Protokolant: st. prot. sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2017 r. w Lublinie

sprawy S. M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji S. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 20 lutego 2017 r. sygn. akt VIII U 2341/16

oddala apelację.

Barbara Hejwowska Małgorzata Pasek Krystyna Smaga

III AUa 380/17

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 4 stycznia 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił S. M. prawa do emerytury na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) z uwagi na to, że wnioskodawca nie udowodnił co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył S. M., wskazując że w okresie od 7 czerwca 1977 r. do 30 września 1995 r. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej.

S. M., urodzony (...), w dniu 15 grudnia 2015 r. złożył wniosek o emeryturę, oświadczając że nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na podstawie dokumentów dołączonych do wniosku organ ustalił na 1 stycznia 1999 r. łączny okres podlegania ubezpieczeniom 25 lat 3 miesięcy 7 dni. Organ nie zaliczył żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych, z uwagi na nieprzedłożenie przez ubezpieczonego świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach. W tym stanie rzeczy wydana została zaskarżona decyzja.

S. M. po ukończeniu nauki zawodu w przyzakładowej Szkole (...) został zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...) w P. od 10 lipca 1974 r. na stanowisku wiertacza. Do obowiązków wnioskodawcy należało wykonywanie piast palca do hedera kombajnu. Odlewy elementów wykonane były z żeliwa. Skarżący maszynowo toczył powierzchnię środkową oraz obrabiał żeliwne tuleje. Nie pracował przy wykończaniu odlewów, które dostarczane były z U.. Obrabiał elementy z gotowych już odlewów według instrukcji technologicznej przy pomocy tokarki. Wykonywał części do kombajnów i ciągników. Jego praca polegała na wierceniu wiertłami, bez pomocy tarcz szlifierskich. Jego zadaniem było przewiercenie tulejki. Pracę wykonywał przy użyciu specjalnych wiertel, tzw. wiertaków, którymi wykonywał otwór i wygładzał żeliwo.

W okresie od(...) do (...) odbywał zasadniczą służbę wojskową, po zakończeniu której w dniu 7 czerwca 1977 r. został ponownie zatrudniony w Państwowym Ośrodku (...) w P. na stanowisku wiertacza. Zakres obowiązków wnioskodawcy był taki sam, jak przed odbyciem zasadniczej służby wojskowej.

Od 10 października 1978 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko robotnika rozdzielni robót. Swoją pracę wykonywał w ramach działu napraw kapitalnych ciągników, gdzie stare ciągniki rozkładano na części, których podzespoły były myte chemicznie. Mycie odbywało się przy użyciu specjalnej maszyny - myjni ciśnieniowej - przy użyciu sody kaustycznej. Pracownik, który demontował ciągnik, mył również części przy użyciu myjni, zaś wnioskodawca odbierał już umyte podzespoły. Cięższe elementy ubezpieczony przewoził wózkiem widłowym, zaś lżejsze przenosił ręcznie. Do jego obowiązków należało układanie tych części na regały, a następnie wydawanie ich pracownikom na taśmę do składania. Regały z częściami znajdowały się w hali - obok hali remontów. Wnioskodawca był odpowiedzialny materialnie za stan magazynu, prowadził dokumenty ilościowe - kartoteki. W ramach swoich obowiązków wózkiem przewoził cięższe elementy tylko wówczas, kiedy zaistniała taka konieczność, co zajmowało mu od godziny do dwóch godzin w ciągu dnia. Przez pozostały czas pracy wydawał i odbierał umyte wcześniej części, ręcznie przenosił mniejsze elementy i odnotowywał pobrane przez pracowników części. Do jego obowiązków należało również przyjmowanie towaru. Wnioskodawca spisywał, jakie części dostarczono i oceniał, które z nich nadają się na rozdzielnię, czy należy przeznaczyć na złom.

Od 1 lipca 1982 r. wnioskodawcy powierzono obowiązki ślusarza remontowego. W (...) w P. nie pracował przy użyciu szlifierki, a czynności związane z ostrzeniem narzędzi wykonywał jedynie w sytuacji, kiedy zaistniała taka konieczność. Ostrzenie narzędzi odbywało się przed zmianą.

Do obowiązków wnioskodawcy dodatkowo należała obsługa i konserwacja wózka, co w praktyce polegało na tankowaniu i uzupełnieniu oleju. Poza częściami do ciągników ubezpieczony wózkiem przewoził materiały żrące - sodę oraz kwasy w pojemnikach. Przewóz sody i kwasów nie odbywał się jednak codziennie, a jedynie wówczas, kiedy skończył się ich zapas. Ponadto wnioskodawca wydawał z magazynu sodę, a w czasie, kiedy była dostawa nowych akumulatorów, wydawał kwas. Dodatkowo zajmował się czynnościami związanymi z ładowaniem akumulatorów w sytuacji, kiedy zaistniała taka potrzeba, niemniej zdarzały się dni, że nie było konieczności wykonywania prac przy akumulatorach.

W dniu 24 maja 1993 r. S. M. został przeniesiony na stanowisko robotnika gospodarczego do działu administracyjno - gospodarczego. W tym okresie skarżący, ponadto co wskazano wyżej, dodatkowo wydawał dla sprzętaczek środki płynne do odkazania.

Następnie wnioskodawca z dniem 1 października 1995 r został przeniesiony na stanowisko portiera.

W związku z otrzymaniem renty inwalidzkiej z dniem 1 marca 1997 r., stosunek pracy z Państwowym Ośrodkiem (...) w P. został rozwiązany.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dowody z dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach ZUS, które obdarzono wiarą w całości. Natomiast oceniając dowody osobowe w postaci zeznań świadków: R. A., M. K. (1), K. M., R. S., J. M. oraz wnioskodawcy, Sąd Okręgowy również obdarzył je wiarą, za wyjątkiem zeznań świadka K. M. w zakresie, w jakim ten twierdził, iż wnioskodawca swoje czynności wykonywał przy pomocy szlifierki, gdyż zeznania te pozostają w oderwaniu od zeznań pozostałych świadków. Ponadto sam wnioskodawca stwierdził, że świadek ten źle się wysłowił, zaś wnioskodawca jako wiertacz nie pracował przy pomocy szlifierki.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny oraz na podstawie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 887) w zw. z art. 32 w zw. z § 2-4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie wnioskodawcy nie jest zasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, że skarżący w dniu wydania zaskarżonej decyzji ukończył wymagane 60 lat, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego oraz posiada ogólny staż pracy w wymiarze 25 lat.

Natomiast wnioskodawca nie przedstawił świadectwa pracy w szczególnych warunkach dotyczących spornego okresu. Powołując się na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, ubezpieczony zgodnie z ogólną zasadą rządzącą postępowanie dowodowym winien udowodnić, że do dnia 1 stycznia 1999 r. wykonywał przez co najmniej 15 lat taką pracę - wymienioną w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Obowiązkowi temu ubezpieczony, w ocenie Sądu, nie sprostał.

Odnosząc się konkretnie do wykonywanych czynności przez wnioskodawcę w spornym okresie w pierwszej kolejności Sąd wskazał, że wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącego, brak jest podstaw do uznania, iż prace te wykonywane były zgodnie z wykazem prac zawartym w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, Dziale III, poz. 78, tj. „szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne”. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, do obowiązków wnioskodawcy należało maszynowe toczenie powierzchni środkowej danych elementów żeliwnych. Wnioskodawca wykonywał swoją pracę przy użyciu specjalnych wiertel, tzw. wiertaków, którymi wykonywał otwór, natomiast nie wykonywał swoich obowiązków poprzez szlifowanie, czy polerowanie mechaniczne. Wnioskodawca w (...) w P. nie pracował przy użyciu szlifierki, natomiast czynności związane z ostrzeniem narzędzi wykonywał jedynie w sytuacji, gdy zaistniała taka konieczność.

Odnosząc się do pozostałego okresu zatrudnienia ubezpieczonego, Sąd podkreślił, że wnioskodawca, pracując w Państwowym Ośrodku (...) w P., wykonywał szereg czynności, do których należało układanie części ciągników na regały, a następnie wydawanie ich pracownikom, przy czym do tej pracy do transportu cięższych elementów wykorzystywał wózek widłowy, zaś jazda wózkiem zajmowała mu od jednej do dwóch godzin w ciągu dnia. Ponadto skarżący przez pozostałą część dnia pracy przenosił ręcznie pozostałe części ciągników, odnotowywał pobrane przez pracowników części, spisywał jakie części dostarczono, oceniał które z nich nadają się na rozdzielnię, a które należy przeznaczyć na złom, wykonywał czynności obsługi i konserwacji wózka, tj. wlewał paliwo oraz uzupełniał olej. Przewoził materiały żrące - sodę oraz kwasy w pojemnikach, zaś czynność ta nie była wykonywana codziennie, a jedynie wówczas kiedy skończył się ich zapas. Wnioskodawca wydawał z magazynu sodę oraz w czasie kiedy była

dostawa nowych akumulatorów wydawał kwas. Skarżący dodatkowo zajmował się również czynnościami związanymi z ładowaniem akumulatorów w sytuacji kiedy zaistniała taka potrzeba - niemniej jednak zdarzały się dni, że nie było konieczności wykonywania takich prac przy akumulatorach. Ubezpieczony dodatkowo wydawał dla sprzętaczek środki płynne do odkażania. Czynności powyższe, wymieniane zarówno przez wnioskodawcę jak i świadków, wskazywały na szeroki zakres obowiązków wnioskodawcy, zaś same czynności, które ewentualnie można byłoby uznać jako prace wykonywane w warunkach szczególnych, nie były wykonywane w sposób stały, w pełnym wymiarze czasu pracy.

Obowiązki podejmowane przez wnioskodawcę o charakterze magazynowym dotyczące przenoszenia układania elementów nie dotyczyły transportu, konfekcjonowania surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych wskazanych wymienionych w wyżej cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, dziale IV, poz. 40.

Bez znaczenia pozostawała, podnoszona przez skarżącego i świadków okoliczność, że praca w okresie zatrudnienia wnioskodawcy w (...) w P. wykonywana była w trudnych i obciążających zdrowie warunkach. Samo subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że jego praca z uwagi na uciążliwe warunki, w jakich była świadczona, może stanowić podstawę do przyznania mu uprawnień do emerytury w niższym od powszechnego wieku, nie znajduje uzasadnienia faktycznego i prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r, II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419).

W konsekwencji Sąd uznał, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach. Ponieważ S. M. nie wykonywał przez okres co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych, zaskarżona decyzja zawierała prawidłowe rozstrzygnięcie, a w konsekwencji odwołanie od niej należało oddalić jako bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniósł S. M., reprezentowany przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 184 w związku z art. 32, 33, 39, 40 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) w zw. § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43 ze zm.), przez błędną wykładnię, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że ubezpieczony nie nabył prawa do emerytury w wieku obniżonym;

2. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych w wykazie A tego rozporządzenia, dziale III, poz. 78 pkt 4, 5 i 7, poz. 67, w wykazie A, dziale IV, poz. 39. poz. 40 poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe uznanie, iż praca świadczona przez wnioskodawcę w Państwowym Ośrodku (...) w P., stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych, co z kolei nie uzasadnia nabycia przez skarżącego prawa do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu;

II. naruszenie prawa procesowego, w zakresie przepisów mających wpływ na wynik sprawy:

1. art. 468 § 2 pkt 3 i 4 kpc, polegające na niepodjęciu czynności wyjaśniających celem ustalenia i dopuszczenia takich środków dowodowych, które służyć będą prawidłowemu rozstrzygnięciu sprawy;

2. art. 233 § 1 kpc, poprzez niewnikliwe rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i jego dowolną ocenę, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego, a to w szczególności polegające na:

- błędnym przyjęciu, że praca na stanowisku wiertacza - ślusarza nie jest pracą w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, podczas gdy praca wykonywana na wymienionym wyżej stanowisku jest w rzeczywistości była pracą w warunkach szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia, zawartą w katalogu prac uprawniających do uzyskania wcześniejszej emerytury, gdyż nazwa stanowiska nie odzwierciedla pracy rzeczywiście wykonywanej Dz. Urz. MG z dnia 29 czerwca 1985 r., załącznik nr 1 dział V określoną w wykazie A, dziale III, poz. 78;

- nieuwzględnieniu zasadniczej służby wojskowej w okresie od(...) do (...)jako pracy w warunkach szczególnych, która to do takiej pracy należy, co wynika z art. 108 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony;

- błędnym przyjęciu, że praca robotnika rozdzielni robót, operatora wózka, robotnika gospodarczego, w akumulatorowni nie są pracami w warunkach szczególnych, a praca wykonywana jako praca o szczególnym charakterze odbywała się sporadycznie, podczas gdy czynności na wyżej wymienionych stanowiskach były pracami ściśle związanymi z głównym zakresem obowiązków, które to wykonywane były w również w warunkach szczególnych,

- nieuwzględnieniu w całości okoliczności dotyczących warunków, w jakich wnioskodawca wykonywał pracę w Państwowym Ośrodku (...) w P., będąc zatrudnionym na stanowisku wiertacza - ślusarza, w szczególności zapylenia i hałasu, jaki towarzyszył tej pracy, a w konsekwencji niezaliczenie wnioskodawcy do pracy w warunkach szkodliwych okresu wykonywania pracy na stanowisku wiertacza - ślusarza.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości odwołania i przyznanie wnioskodawcy prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze zgodnie ze złożonym przez niego wnioskiem oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. K. (2), uzupełniająco, na okoliczność doprecyzowania, że praca przy pomocy frezarki w latach 1975-2003 nie była wierceniem tylko szlifowaniem i realizowaniem pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze;

2. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu obróbki metali lub bezpieczeństwa i higieny pracy, który przeprowadził badanie wiertarki - frezarki, na jakiej swoje czynności wykonywał wnioskodawca, w celu ustalenia, że niniejsza praca była szlifowaniem w żeliwie;

3. dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda - uzupełniająco, na okoliczność doprecyzowania, że praca przy pomocy frezarki nie była wierceniem, tylko szlifowaniem;

4. dołączenie akt sprawy o sygnaturze akt VII U 320/14, z powództwa L. K., a więc pracownika zatrudnionego na analogicznym stanowisku, obok którego pracował powód, który to w wyniku postępowania sądowego uzyskał korzystne rozstrzygnięcie ustalające prawo do emerytury w warunkach szczególnych;

5. zdjęć i filmu z pracy urzędnika jakim posługiwał się wnioskodawca na okoliczność ustalenia faktycznie wykonywanych czynności przy pomocy frezarki oraz jej zastosowania.

Skarżący wskazał, że potrzeba zgłoszenia w/w dowodów wynika z błędnego przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z wierceniem, a nie zaś szlifowaniem.

W dniu 18 kwietnia 2017 r. pełnomocnik skarżącego złożył w Sądzie Apelacyjnym pismo procesowe, w którym dodatkowo wniósł o:

1/ dołączenie do akt sprawy akt ze spraw pracowników zatrudnionych w (...) P., którym została uznana praca w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze przez Sąd Pracy:

a/ w sprawie z wniosku K. S., sygn. VIII U 789/16 – uzupełniająco, na okoliczność pracy w warunkach szczególnych na tożsamym stanowisku osoby pracującej na tej samej co skarżący linii produkcyjnej;

b/ w sprawie z wniosku P. S., sygn. III AUa 106/16 - uzupełniająco, na okoliczność pracy w warunkach szczególnych na tożsamym stanowisku pracy;

2/ przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków: K. S., P. S. i H. K. - uzupełniająco, na okoliczność pracy w warunkach szczególnych w PO P..

Skarżący wskazał, że „późny etap informacji o w/w świadkach” spowodowany był tym, że kontakt z nimi i wiadomość o prowadzonych przez te osoby postępowaniach wnioskodawca uzyskał dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Ustalenia Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w sprawie niniejszej. Jeżeli więc uzasadnienie orzeczenia sądu pierwszej instancji, sporządzone zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 kpc, spotyka się z pełną akceptacją sądu drugiej instancji, to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998/3/104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143).

Kwestią sporną na obecnym etapie postępowania było, czy ubezpieczony legitymuje się 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma możliwość zakwalifikowania jej pod którąś z pozycji wymienionych w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przy czym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, OSNP 2009/21-22/290).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że ubezpieczony nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Za bezzasadny uznać trzeba zarzut naruszenia art. 468 § 2 pkt 3 i 4 kpc, poprzez niepodjęcie czynności wyjaśniających celem ustalenia i dopuszczenia takich środków dowodowych, które służyć będą prawidłowemu rozstrzygnięciu sprawy. Ocena celowości przeprowadzenia czynności wyjaśniających należy w każdym wypadku do sądu orzekającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1998 r., II UKN 4/98, OSNAP i US 199/7/252). Jeżeli zarządzenie czynności wyjaśniających jest niecelowe, przewodniczący nie wydaje zarządzenia o treści negatywnej, lecz wyznacza rozprawę. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zaistniała potrzeba czynności wyjaśniających. W złożonym odwołaniu wnioskodawca jasno określił, czego domaga się w procesie i wnosił o dopuszczenie dowodu z

zeznań trzech świadków na okoliczność wykonywania przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od 7 czerwca 1977 r. do 30 września 1995 r. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wyznaczył rozprawę. Skarżący nie wskazał w apelacji, w jaki sposób ewentualne naruszenie wskazanego przepisu miało wpływ na treść wyroku wydanego w sprawie, co czyni dalsze rozważania odnośnie naruszenia art. 468 § 2 kpc bezcelowymi.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r., II UKN 151/98, OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r., II UKN 459/98 OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r., II UKN 76/99 OSNAPiUS 2000/19/732). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Podkreślić należy, iż naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna – czego skarżący we wniesionej apelacji nie uczynił.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wszelkie sporne okoliczności zostały wyjaśnione na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, zatem nie zachodziła potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym.

Odnośnie wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków w postępowaniu apelacyjnym stwierdzić należy, że w sprawie przed sądem pierwszej instancji zeznawali świadkowie – ówczesnie współpracownicy wnioskodawcy, a Sąd obdarzył wiarą niemal w całości ich zeznania. Wszyscy ci świadkowie dysponowali wiadomościami na temat charakteru czynności wykonywanych przez wnioskodawcę, a ich zeznania były spójne, za wyjątkiem zeznań świadka K. M., odnośnie do wykonywania pracy przez wnioskodawcę przy użyciu szlifierki, którym Sąd Okręgowy zasadnie nie dał wiary jako zupełnie odmiennym od zeznań pozostałych świadków. Wobec powyższego brak było uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z zeznań kolejnych świadków na identyczną okoliczność.

Pełnomocnik skarżącego wnioskował również o przesłuchanie uzupełniająco wnioskodawcy na okoliczność charakteru wykonywanej pracy sugerując, że uprzednio wnioskodawca nie doprecyzował, na czym polegały jego obowiązki jako tzw. wiertacza. Sąd Apelacyjny wniosek ten oddalił, gdyż zeznania wnioskodawcy złożone przed Sądem pierwszej instancji były szczegółowe, jasne i stanowcze. Wnioskodawca podał, że toczył powierzchnie środkową maszynowo z dużą dokładnością, to robili na tokarniach. Na tokarniach też obrabiał tuleje z materiału żeliwnego (wyjaśnienia, k. 28v). Wnioskodawca w zeznaniach dobitnie podał, że jako wiertacz nie pracował przy pomocy szlifierki, to była obrabiarka maszynowa, pracował wiertłami maszynowymi (zeznania, k. 68). Zrozumiałe, że wnioskodawca najlepiej wiedział, jakie czynności wykonywał i na czym polegała jego praca.

Nie było podstaw do przesłuchania świadka na okoliczności innego opisu pracy, niż zrobił to sam skarżący i doprecyzowanie zeznań w sposób, jak to zasugerowane zostało w apelacji, to jest „na okoliczność doprecyzowania, że praca przy pomocy frezarki w latach 1975-2003 nie była wierceniem tylko szlifowaniem”.

Sąd Apelacyjny oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z akt spraw sądowych innych pracowników Państwowego Ośrodka (...) w P., jako nieprzydatny w sprawie. Okoliczność, że pracownikom tym przysługuje prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, w żaden sposób nie może prowadzić do założenia, że wnioskodawca również spełnia warunki do uzyskania takiej emerytury. Każda sprawa jest rozstrzygana indywidualnie, oczywistym

jest, że walor dowodowy dokumentacji dotyczącej bezpośrednio wnioskodawcy jest większy, niż dokumentacji w postaci akt osobowych innych pracowników tego samego zakładu pracy.

Za nieprzydatny uznał również Sąd Apelacyjny dowód z opinii biegłego z zakresu obróbki metali lub bezpieczeństwa i higieny pracy, który przeprowadził badanie wiertarko - frezarki, na jakiej swoje czynności wykonywał wnioskodawca, w celu ustalenia, że niniejsza praca była szlifowaniem w żeliwie. W sprawie sporne były okoliczności faktyczne dotyczące sposobu i rodzaju pracy wykonywanej przez wnioskodawcę i te zostały wyjaśnione.

Skarżący podnosił w apelacji, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo przyjął, że praca, jaką wykonywał wnioskodawca w spornym okresie na stanowisku wiertacza i ślusarza nie była pracą w warunkach szczególnych, bowiem wnioskodawca pracę tę wykonywał przy użyciu frezarko - wiertarki, która mimo swojej nazwy była wykorzystywana do czynności szlifowania kamieniami szlifierskimi detali z żeliwa.

Sąd Apelacyjny nie podzielił powyższej argumentacji. Istotnie dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu pracy i jej wykonywanie w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zauważyć jednak trzeba, że z całokształtu materiału dowodowego nie wynika, aby czynności szlifowania były kiedykolwiek wykonywane przez wnioskodawcę. Nadto nawet gdyby przy użyciu wymienionego urządzenia wnioskodawca był w stanie szlifować, zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, aby wykonywał taką pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższe wyklucza zaliczenie okresu pracy na wymienionych stanowiskach jako okresu pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. (Dział III poz. 78 wykazu A, stanowiącego załącznik do cyt. rozporządzenia).

Okoliczność, że wnioskodawca odbył zasadniczą służbę wojskową w okresie od (...) do (...)powracając na stanowisko wiertacza, na którym ze wskazanych wyżej względów nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych, powoduje, że okres służby wojskowej nie podlegał zaliczeniu do stażu pracy w warunkach szczególnych (por. wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 16 października 2013 r., II UZP 6/13).

Także okoliczność, że w hali produkcyjnej panował hałas i zapylenie nie skutkuje uznaniem, że praca wnioskodawcy na stanowisku wiertacza była pracą w warunkach szczególnych. W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 1983 r. wyszczególnione są bowiem konkretne prace wykonywane w środowisku zapylenia. Samo subiektywne przekonanie ubezpieczonego, że jego praca z uwagi na uciążliwe warunki, w jakich była świadczona, może stanowić podstawę do przyznania mu uprawnień do emerytury w niższym od powszechnego wieku, nie znajduje uzasadnienia faktycznego i prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 598/00, OSNP 2003, Nr 17, póż. 419).

Odnosząc się do charakteru wykonywanej pracy przez wnioskodawcę na stanowisku robotnika rozdzielni, operatora wózka i następnie robotnika gospodarczego stwierdzić należy, że wbrew twierdzeniom apelacji obowiązki wnioskodawcy na powyższym stanowisku nie uzasadniają przyjęcia, że wykonywał prace określone w wykazie A, dziale IV, pod poz. 39: „Oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych” i pod poz. 40; „Prace magazynowe, załadunkowe, rozładunkowe, transport oraz konfekcjonowanie surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych” oraz w wykazie A, dziale III, pod poz. 67: „Obsługa pieców grzewczych i obróbka cieplna, transport materiałów na gorąco oraz transport wewnętrzny między stanowiskami pracy w wydziałach, w których wykonywane prace wymienione są w wykazie”.

Obowiązki podejmowane przez wnioskodawcę o charakterze magazynowym dotyczące przenoszenia układania elementów nie dotyczyły transportu, konfekcjonowania surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych wskazanych wymienionych w wyżej cytowanym rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, dziale IV, poz. 40. Wnioskodawca miał styczność z substancją żrącą w postaci sody kaustycznej, gdyż była ona używana do chemicznego mycia podzespołów maszyn w dziale napraw kapitałnych.

Regularnie, tj. raz dziennie, wydawał sodę kaustyczną w granulacie pracownikowi - tzw. myjkowemu. Nosił lub woził umyte sodą elementy i wydawał innym pracownikom do złożenia. Nie można jednak uznać, aby styczność tego rodzaju skutkowałą zakwalifikowaniem wykonywanej pracy jako pracy w warunkach szczególnych. Z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby wnioskodawca poruszał się wózkiem pomiędzy wydziałami, na których wykonywana była praca w warunkach szczególnych. Wnioskodawca przewoził co prawda materiały żrące - sodę i kwasy - lecz jedynie wówczas, gdy kończył się ich zapas, a zatem nie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Zajmował się w razie potrzeby ładowaniem akumulatorów, czynność ta zajmowała mu do 2 godzin danego dnia. Pracę, jaką wymienia ustawodawca w cytowanym załączniku do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. jako pracę w warunkach szczególnych związaną ze stycznością z sodą, jest praca przy produkcji sody (Dział IV poz. 4), jednakże przy produkcji sody wnioskodawca nigdy nie pracował. Podobnie prace związane ze stycznością z kwasem to wedle cytowanego rozporządzenia prace przy produkcji kwasu lub prace w akumulatorowniach (Dział XIV „Prace różne”, poz. 13.). Wnioskodawca nigdy nie pracował w akumulatorowni.

Reasumując, wnioskodawca wykonując obowiązki na rozdzielni robót, jako operator wózka i jako robotnik gospodarczy - mimo niewątpliwie uciążliwych warunków pracy - nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W tym stanie rzeczy skarżący nie wykazał w procesie, że legitymuje się wymaganym 15-letnim okresem pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie spełnia zatem warunku koniecznego do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Nie doszło zatem do naruszenia przepisów prawa materialnego, o jakich mowa w apelacji.

Zaskarżony wyrok jest prawidłowy i musi się ostać.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.